

Wnuczka w prezencie

17.10.2016.

CHOSZCZNO. W sobotę w Urzędzie Stanu Cywilnego państwo WIESŁAWA i CZESŁAW NAJDZIOŃEK obchodzili jubileusz 50-lecia pożycia małżeńskiego. - Zdrowia i pociechy z wnucząt - tego życzyli sobie jubilaci odbierając od burmistrza medale za długoletnie pożycie małżeńskie. Jubileusz świętowali w wybornych nastrojach, gdyż dzień przed, urodziła się ich trzecia wnuczka EMILIA.

WIESŁAWA i CZESŁAW NAJDZIOŃEK pobrali się w 1966 w Suchaniu. Po ślubie zamieszkali razem w Choszczynie, gdzie do dziś uwielbiają wspólne spacerować wokół jeziora. Wychowali dwójkę dzieci i doczekali się trzech wnuków. Najmłodsza wnuczka EMILIA, urodziła się zaledwie jeden dzień przed ich sobotnim jubileuszem w choszczeńskim Urzędzie Stanu Cywilnego.

Pani

WIESŁAWA pochodzi z Suchania. Z zawodu jest księgową, a pracę rozpoczęła już w wieku 18 lat. - Pracowałam na terenie gminy Choszczno w dawnych kombinatach rolnych. Czesława poznałam właśnie w pracy, był wtedy kierowcą - wspominała. Pan CZESŁAW z uśmiechem na ustach zdradził Nam, że jego przyszła żona od razu wpadła mu w oko. Do Choszczna przyjechał w 1958 roku ze wschodu wraz z rodzicami. Miał wtedy 17 lat. Jako młody mężczyzna wstąpił do wojska, służył m.in. w Gdańsku i Pile. Po odbyciu służby pracował już do emerytury jako kierowca.

Pani

Wiesława podkreślała, że przez częste wyjazdy męża w celach służbowych nie było łatwo. – Jak bym tak zliczyła te wszystkie nieobecności, to by się okazało, że przez kilka lat byłam sama. Nasze dzieci, a teraz wnuczki dają Nam najwięcej siły – mówiła. Zapytani o to, czego by sobie życzyli na kolejne lata pożycia, wspólnie mówią że zdrowia i jak najdłuższej pociechy z wnucząt.

Katarzyna Kubacka

{gallery}najdzionek_zlote_gody{/gallery}